

MACIEJ TARNAWSKI

PROBLEM WINY NIEPOCZYTALNEGO I O POCZYTALNOŚCI
ZMNIEJSZONEJ, ODURZONYCH ALKOHOLEM LUB INNYMI
ŚRODKAMI ODURZAJĄCYMI

I

W k.k. PRL z 19 IV 1969 r. w przepisie art. 25 § 3 przyjęto nowe rozwiązanie odnoszące się do problematyki odpowiedzialności karnej sprawców odurzonych alkoholem lub innymi środkami odurzającymi. Artykuł ten brzmi: „Przepisów § 1 i 2 (dotyczących niepoczytalności i poczytalności zmniejszonej — dop. M. T.) nie stosuje się, gdy sprawca wprowadził się w stan odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć”.

W nauce o prawie karnym pojawia się dwojaka ocena tego przepisu.

Zdaniem W. Woltera rozwiązanie przyjęte w art. 25 § 3 k.k.: „[...] jest niewątpliwie pewnym odstępstwem od zasady subiektywizmu ustalając, że nie popełnia przestępstwa, kto w chwili czynu jest niepoczytalny na skutek odurzenia, o ile to odurzenie (a nie to, czego się w tym stanie dopuścił) przewidywał albo mógł przewidzieć”¹ Autor ten w innym opracowaniu stwierdził wprost, że sformułowanie art. 25 § 3 k.k. statuuje zasadę odpowiedzialności obiektywnej².

Odmienny pogląd wyrazili S. Pławski, M. Filar i I. Andrejew. Zdaniem S. Pławskiego rozwiązanie przyjęte w art. 25 § 3 k.k. czyni zadość „nie tylko postulatowi polityki kryminalnej, ale również pozostaje w zgodzie z zasadniczą podstawą naszego prawa karnego — zasadą subiektywizmu. Wtedy bowiem tylko można wyłączyć zagadnienie sprawców dopuszczających się czynów pod wpływem odurzenia alkoholowego spod ogólnych reguł dotyczących odpowiedzialności, jeżeli sprawca przewidywał stan odurzenia, który sam u siebie wywołał”³.

¹ W. Wolter, *Zasady odpowiedzialności karnej (na tle projektu kodeksu karnego PRL z 1968 r.)*, PiP 1968 (4 - 5) s. 616.

² W. Wolter, w: K. Buchała, W. Wolter, *Wykład prawa karnego*, Część 1, zeszyt 1, Kraków 1970, s. 196.

³ S. Pławski, *Niepoczytalność i poczytalność ograniczona*, GSiP 1969 (3) s. 3.

Analogiczny pogląd reprezentuje M. Filar, który uważa, że „mimo wyraźnego ochronno-społecznego ostrza przepis ten zawiera silne akcenty subiektywistycznej odpowiedzialności karnej. Tak więc do zastosowania tego przepisu niezbędne będzie zawinienie przez sprawcę (co najmniej nieumyślne) swego odurzenia wyłączającego lub ograniczającego poczytalność”⁴.

I. Andrejew jest natomiast zdania, że w art. 25 § 3 k.k. zastosowano konstrukcję łączącą zasadę ochrony z zasadą winy⁵.

Udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy rozwiązanie przyjęte w (k.k. PRL z 1969 r. odnośnie do odpowiedzialności karnej osób niepoczytalnych odurzonych alkoholem lub innymi środkami odurzającymi oparte jest także na zasadzie winy, wymaga analizy wymienionego przepisu art. 25 § 3 k.k. w kontekście następujących zagadnień:

- 1) stan odurzenia,
- 2) wprawienie się w stan odurzenia,
- 3) przewidywanie albo możliwość przewidywania niepoczytalności lub poczytalności zmniejszonej, wywołanej stanem odurzenia.

Ad 1) Stan odurzenia, jest to stan wywołany użytym alkoholem lub innym środkiem odurzającym, powodujący zakłócenie funkcji psychicznych. Ponieważ w art. 25 § 3 k.k. jest mowa o stanie odurzenia mogącym wyłączyć czy ograniczyć poczytalność, należy przyjąć, że ustawa dopuszcza występowanie różnych rodzajów i stopni stanu odurzenia.

Ze względu na środek powodujący stan odurzenia możemy wyróżnić stan odurzenia alkoholowego i stan odurzenia pozalkoholowego.

Natomiast z uwagi na stopień zakłócenia zdolności psychicznych sprawcy wywołanych przez środki odurzające można mówić o stanie odurzenia całkowitego, tj. powodującego wyłączenie zdolności psychicznych (rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem) oraz o stanie odurzenia niecałkowitego, tj. nie powodującego tych następstw. Z kolei stan odurzenia niecałkowitego może być znaczny, tj. charakteryzujący się tym, że znacznie ogranicza u sprawcy zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem, a mówiąc inaczej, doprowadza do poczytalności zmniejszonej oraz mniej lub więcej niż znacznej.

Ad 2) Z punktu widzenia brzmienia analizowanego przepisu problemem wymagającym rozważenia jest również, czy sprawca musi sam wprawić się w stan odurzenia powodujący u niego wyłączenie bądź ograniczenie zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem. I. Andrejew uważa, że warunkiem stosowania przepisu art. 25 § 3 k.k. jest m. in. ustalenie, iż sprawca sam wprawił się w stan odurzenia. Autor ten twierdzi np. że jeśli narkotyk wstrzyknięto sprawcy

⁴ M. Filar, *Poczytalność sprawcy odurzonego alkoholem w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Warszawa 1969, s. 82.

⁵ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Wyd. III, Warszawa 1973, s. 204.

bez jego wiedzy albo wbrew jego woli, to nie będzie mógł mieć zastosowania przepis art. 25 § 3 k.k.⁶

Pogląd ten jest dyskusyjny. I. Andrejew ma rację, gdy mówi o wyłączeniu stosowania przepisu art. 25 § 3 k.k. w wypadku odurzenia powstałego bez zgody sprawcy. Jednakże przykład przytoczony przez tego autora nie może być uważany za argument na poparcie tezy, że sprawca zgodnie z art. 25 § 3 k.k. musi sam wprowadzić się w stan odurzenia powodujący niepoczytalność. W przepisie tym mówi się tylko o dowolnym (tj. takim, że sprawca chce lub godzi się — w sensie potocznym, a nie normatywnym) „wprawieniu się” w stan odurzenia sprawcy czynu zabronionego. Jeśli sprawca znalazł się w stanie odurzenia wskutek własnego dowolnego zachowania się, wówczas można w sposób jednoznaczny stwierdzić, że „wprawił się w stan odurzenia”. Powstaje jednak pytanie, czy można uznać za „wprawienie się” zachowanie się sprawcy, który znalazł się w stanie odurzenia wskutek działania innej osoby. O ile bowiem jest wystarczające przyjęcie, że jeśli sprawca swoim dowolnym zachowaniem doprowadził się do stanu odurzenia, to tym samym „wprawił się” w ten stan, o tyle nie jest wystarczające stwierdzenie, że jeśli sprawca sam nie spowodował stanu odurzenia, to tym samym nie „wprawił się” w ten stan. Interpretując dosłownie termin „wprawił się” należałoby przyjąć, że:

- a) A $\frac{\text{swoim zachowaniem powoduje}}{\text{zatem jest „wprawienie się”}}$ → stan odurzenia
- b) A $\frac{\text{nie swoim zachowaniem powoduje}}{\text{nie ma zatem „wprawienia się”}}$ → stan odurzenia

Wyobraźmy sobie, że jakaś osoba A chcąc doprowadzić się do stanu odurzenia, prosi osobę C o wstrzyknięcie jej środka odurzającego, ponieważ sama np. nie potrafi tego uczynić. Osoba C spełnia prośbę osoby A. Czy można przyjąć, że osoba A wprawiła się w stan odurzenia. Na pierwszy rzut oka odpowiedź wydaje się negatywna. Skoro bowiem osoba C, a nie osoba A wstrzyknęła środek odurzający, to przecież ona wprawiła osobę A w stan odurzenia. Jednak wniosek taki jest tylko pozornie poprawny. Należy przyjąć, że osoba A wprawiła się w stan odurzenia przy pomocy osoby C. Wprawdzie nie wprawiła się w sensie czysto fizycznym, jednakże uczyniła to pośrednio, posługując się osobą C jako narzędziem. Gdyby iść drogą dosłownej interpretacji powyższego stanu faktycznego, wówczas osoba A mogłaby się bronić, powołując się na fakt niewprawienia się przez siebie w stan odurzenia. Nie trzeba wywodzić, że tego rodzaju interpretacja ze względów celowościowych jest niedopuszczalna. Ograniczone byłoby poważnie stosowanie art. 25 § 3 k.k., co z kolei pozostawałoby w całkowitej niezgodności z celem tego przepisu.

⁴ Ibidem, s. 204-205.

Ad 3) Z przepisu art. 25 § 3 k.k. można wnosić, że sprawca będzie traktowany tak jakby popełnił przestępstwo, o ile wprawił się w stan odurzenia powodujący niepoczytalność. Wyłączenie stosowania przepisu art. 25 § 3 k.k. jest jednak zawężone tylko do takich sytuacji, w których sprawca przewidywał albo mógł przewidzieć, że używając środki odurzającej spowoduje u siebie (niepoczytalność).

Z treści przepisu art. 25 § 3 k.k. zdaje się pozornie wynikać, że przewidywanie albo możliwość przewidywania ma odnosić się tylko do wyłączenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem. Argumentem za takim poglądem jest językowe sformułowanie art. 25 § 3 k.k., w którym mówi się „które przewidywał albo mógł przewidzieć” (podkr. M. T.), czyli wyłączenie albo ograniczenie zdolności, a nie stan odurzenia. Gdyby chodziło o odnoszenie przewidywania albo możliwości przewidywania do stanu odurzenia, wówczas użyto by słowa „który”. Pomimo że argumentacja ta znajduje oparcie w wykładni gramatycznej (językowej), to jednak należy poczynić w tym zakresie pewne zastrzeżenia. Wyłączenie zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem czy też ograniczenie tych zdolności, może nastąpić nie tylko wskutek stanu odurzenia, o jakim mowa w artykule 25 § 3 k.k., a wywołanego alkoholem lub innymi środkami odurzającymi, które to środki są w tym kontekście środkami powodującymi „inne zakłócenie czynności psychicznych”. Oprócz tego, niepoczytalność czy poczytalność zmniejszona mogą być skutkiem niedorozwoju umysłowego, choroby psychicznej czy też innego — poza stanem odurzenia — zakłócenia czynności psychicznych. O ile na tle przepisu art. 25 § 1 czy § 2 k.k. sprawca nie musi przewidywać, że np. choroba psychiczna będzie przyczyną niepoczytalności czy poczytalności zmniejszonej, o tyle na tle przepisu art. 25 § 3 k.k. fakt ten, powstały wskutek stanu odurzenia, musi być przez niego przewidywany, a co najmniej sprawca musi mieć możliwość jego przewidzenia. Nie należy jednak z tego wnosić, że sprawca musi mieć możliwość przewidywania albo przewidywać jakikolwiek stan odurzenia. Wniosek taki nie znajdowałby uzasadnienia w brzmieniu art. 25 § 3 k.k. Sprawca używający środki odurzające musi przewidzieć albo mieć możliwość przewidywania tylko takiego stanu odurzenia, który powoduje niepoczytalność albo poczytalność zmniejszoną. Wprawdzie w przepisie art. 25 § 3 k.k. mówi się tylko o przewidywaniu albo możliwości przewidywania „wyłączenia albo ograniczenia poczytalności”, to jednak należy stwierdzić, że sprawca musi także przewidywać albo mieć możliwość przewidywania stanu odurzenia powodującego niepoczytalność czy poczytalność zmniejszoną. Niemożliwa jest bowiem sytuacja, gdy sprawca wprawiający się w stan odurzenia, przewidując albo mogąc przewidzieć niepoczytalność albo poczytalność zmniejszoną, jednocześnie nie przewidywał albo nie miał możliwości przewidywania stanu odurzenia powodującego tę niepoczytalność albo poczytalność zmniejszoną. Ustawa mówiąc

o tym, że sprawca przewidywał albo mógł przewidzieć stan niepoczytalności albo poczytalności zmniejszonej, przyjął całkiem słusznie, że sprawca musiał przewidywać albo mieć możliwość przewidywania stanu odurzenia powodującego niepoczytalność albo poczytalność zmniejszoną. Pominięcie w przepisie art. 25 § 3 k.k. sformułowania „przewidywał albo mógł przewidzieć stan odurzenia”, można tłumaczyć względami redakcyjnymi.

Przechodząc do analizy samego zwrotu „przewidywał albo mógł przewidzieć”, należy podkreślić, że jest on ujęty w formie alternatywy rozłącznej, o czym wyraźnie świadczy funktor „albo”. Z tego wypływa pierwszy wniosek, że sprawca nie będzie korzystał z uniewinnienia albo umorzenia postępowania karnego z powodu niepoczytalności, wówczas gdy przewidywał stan odurzenia powodujący niepoczytalność. Należy to rozumieć w ten sposób, że sprawca musi mieć świadomość szkodliwości użycia danego środka odurzającego, który w ostateczności może spowodować nawet niepoczytalność. Jest to podstawa do uczynienia sprawcy zarzutu, jednakże nie można tu mówić o winie w rozumieniu art. 7 k.k., bowiem z punktu widzenia prawa karnego winą nie jest samo wprawienie się w stan odurzenia, nawet gdyby doprowadziło do niepoczytalności, a winę należy odnosić do faktu zaistnienia czynu zabronionego⁷. Jeśli chodzi o drugi człon alternatywy („mógł przewidzieć”), to w porównaniu do członu pierwszego rozszerza on znacznie zakres stosowania przepisu art. 25 § 3 k.k., a niestosowania przepisów art. 25 § 1 i 2 k.k. O ile zgodnie z członem pierwszym sprawca musiał przewidywać skutki użycia środków odurzających, o tyle według ujęcia członu drugiego sprawca nie musi ich przewidywać. Czyni mu się zarzut, że nie przewidywał tych skutków, choć miał możliwość ich przewidzenia. Na przykład będzie to dotyczyć osoby, która wprawiała się w stan odurzenia powodujący niepoczytalność przez spożycie nadmiernej ilości alkoholu, chcąc pokazać współtowarzyszom jaką ma „mocną głowę”, mimo że była przekonana, iż do takiego odurzenia dojdzie. Osoba ta nie przewidywała skutków spożycia alkoholu, co nie oznacza, że tych skutków nie mogła przewidzieć. A warunkiem wystarczającym zastosowania art. 25 § 3 k.k. jest ustalenie, że sprawca miał możliwość przewidzenia skutków użycia środków odurzających.

Stan odurzenia a rodzaje upojeń alkoholowych. Przepis art. 25 § 3 k.k. będzie stosowany w przypadku tzw. upojenia zwykłego (fizjologicznego). Jak bowiem słusznie podkreśla J. Fiutowski „Alkohol jest tak szeroko używanym środkiem odurzającym, jego działanie — zwykłe upojenie alkoholem — tak powszechnie znane [...], że każdy człowiek decydujący się na wypicie alkoholu co najmniej może prze-

⁷Zbliżony pogląd reprezentuje L. Lernell, *Wykład prawa karnego. Część ogólna* t. I, Warszawa 1969, s. 267.

wiedzieć jego odurzające działanie"⁸. Natomiast w przypadku tzw. upojenia patologicznego z uwagi na istniejące zaburzenia świadomości o charakterze jakościowym⁹, z reguły będzie miał zastosowanie przepis art. 25 § 1 k.k. Mówimy „z reguły”, zakładając, że tzw. upojenie patologiczne jest stanem występującym z reguły tylko jeden raz u tej samej osoby¹⁰. Mimo że upojenie patologiczne jest stanem wyłączającym zdolność rozpoznania znaczenia czynu wskutek użytego alkoholu, to jednak przepis art. 25 § 3 k.k. nie będzie miał zastosowania, ponieważ sprawca używając alkoholu nie mógł przewidzieć, że spowoduje to niepoczytalność. Jeśli jednak zajdzie przypadek wyjątkowy, polegający na tym, że tzw. upojenie patologiczne wystąpi u danej osoby po raz drugi i w tym stanie osoba ta dopuści się czynu zabronionego, wówczas przepis art. 25 § 3 k.k. będzie miał zastosowanie. Sprawca ten nie skorzysta z art. 25 § 1 k.k., ponieważ mógł on na podstawie uprzedniego upojenia patologicznego przewidzieć, że wprawiając się w stan odurzenia może doprowadzić się do niepoczytalności.

Jeśli chodzi o przypadek tzw. upojenie na podłożu patologicznym, to zajął się nim Sąd Najwyższy, stwierdzając w wyroku z 22 VIII 1968 r. (V KRN 442/68) co następuje: „Jeżeli czyn sprawcy znajduje się w bezpośrednim związku z jego stanem patologicznym, zaostrozonym jedynie przez nadużycie alkoholu, to nie zostaje on wywołany tylko przez wprowadzenie się w stan nietrzeźwości — dlatego należy eliminować w takim wypadku przepis art. 18 § 2 k.k. (z 1932 r. — dop. M.T.), badać zaś sprawę pod kątem widzenia przepisu art. 18 § 1 k.k. (z 1932 r. — dop. M.T.)¹². Do stanowiska tego Sąd Najwyższy nawiązał w wyroku z 25 VI 1973 r. (II KR UI/73)¹³, w którym uznał, że pogląd wyrażony w wyroku z 22 VIII 1968 r. jest aktualny również pod rządami k.k. z 1969 r.

Zdaniem SN przepis art. 25 § 3 k.k. nie pozwala na stosowanie art. 25 § 1 czy 2 k.k. w sytuacji, gdy niepoczytalność lub poczytalność zmniej-

⁸ J. Fiutowski, *Biologiczno-prawne zagadnienia alkoholizmu*, wyd. 2, Warszawa 1970, s. 86.

⁹ Por. np. K. Krauze, B. Spisla, *Upojenie patologiczne jako zagadnienie kliniczne i sądowno-psychiatryczne*, *Problemy Alkoholizmu* 1966 (3 - 4) s. 16, czy S. Batawia, *Problematyka orzecznictwa sądowno-psychiatrycznego w przypadku odurzenia alkoholowego*, *Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminalistyki*, 1955 (T. VI) s. 37.

¹⁰ Tak np. A. Malinowski, *Podstawowe zagadnienia w orzecznictwie sądowno-psychiatrycznym*, Warszawa 1959, s. 85, czy R. Dreszer, *Zarys psychiatrii sądowej dla medyków i prawników*, wyd. 2, Warszawa 1964, s. 85. Odmienny pogląd reprezentuje np. L. Wdowiak, *Ważniejsze wiadomości z psychiatrii sądowej*, w: T. Bilkiewicz, *Psychiatria kliniczna*, wyd. 3, Warszawa 1966, s. 684.

¹¹ Por. np. W. Wolter, w: M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1968, s. 38, L. Lernell, op. cit. s.267, J. Fiutowski, op. cit. s. 86.

¹² OSN KW 1969 (2) p. 15.

¹³ OSN KW 1973 (12) p. 158.

szona wywołane zostały stanem odurzenia, w który wprawił się sprawca. Natomiast w przypadku, gdy niepoczytalność czy poczytalność zmniejszona zostały wywołane nie tylko przez stan odurzenia, ale nadto przez stan patologiczny (np. chorobę psychiczną), który to stan zaostrza jedynie stan patologiczny, należy eliminować przepis art. 25 § 3 k.k. a rozważyć zastosowanie art. 25 § 2 k.k. czy nawet art. 25 § 1 k.k.

Zasadniczą kwestią, którą trzeba wyjaśnić, jest odpowiedź na pytanie, czy przepis art. 25 § 3 k.k. odnosi się tylko do tzw. upojenia patologicznego, czy także do upojenia na podłożu patologicznym. W uzasadnieniu projektu k.k. z 1968 r. wskazano, że „Trudną i złożoną kwestię wynikającą wtedy, gdy wyłączenie lub ograniczenie poczytalności sprawcy było wywołane łącznie jego schorzeniem i odurzeniem, pozostawia Projekt orzecznictwu i doktrynie”¹⁴. Zdaniem W. Woltera „Poza zasięgiem działania przepisu art. 25 § 3 k.k. pozostaje odurzenie przypadkowe oraz patologiczne [...] Problem ten pozostawił kodeks orzecznictwu i doktrynie”¹⁵. Nie sposób jednak nie zwrócić uwagi, że tzw. upojenie patologiczne charakteryzuje się m.in. tym, iż podstawę do wyłączenia poczytalności czy też przyjęcia poczytalności zmniejszonej „stanowią zaburzenia lub anomalie psychiczne, istniejące u sprawcy niezależnie od działania alkoholu, które same przez się mogą ograniczać jego poczytalność, względnie łącznie z intoksykacją alkoholową powodują stany odbiegające od upicia zwykłego i wymagające o d r ę b n e g o potraktowania” (podkr. moje — M.T.)¹⁶.

Należy podkreślić ponadto, że ściśle językowa interpretacja przepisu art. 25 § 3 k.k. (tj. wyłączającą z zakresu tego przepisu przypadki upojenia na podłożu patologicznym), a ograniczającą jego stosowanie tylko do tzw. upojenia patologicznego uczyniłaby niezrozumiałym pogląd z uzasadnienia projektu, zgodnie z którym, jak już wyżej wskazano, trudną i złożoną kwestię wynikającą wtedy, kiedy niepoczytalność lub zmniejszona poczytalność są wywołane łącznie schorzeniem psychicznym i odurzeniem pozostawiono do rozstrzygnięcia orzecznictwu sądowemu i doktrynie. A przecież właśnie tzw. upojenie patologiczne od strony oceny poczytalności sprawcy nie nasuwa żadnych wątpliwości. W literaturze psychiatrycznej podkreśla się bowiem, że z uwagi na zniesienie świadomości (stan pomroczny), tzw. upojenie patologiczne przesądza o konieczności przyjęcia niepoczytalności¹⁷.

¹⁴ Projekt kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających kodeks karny, Warszawa 1968, s. 105.

¹⁵ W. Wolter, w: I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 138.

¹⁶ L. Uszkiewiczowa, w: J. Skála, *Alkoholizm* (tłum. z czeskiego), Warszawa 1966, s. 189.

¹⁷ Por. np. R. Dreszer, op. cit., s. 85, także A. Malinowski, op. cit. s. 85.

Mając powyższe na uwadze, należy przyjąć, że przepis art 25 § 3 k.k. może mieć zastosowanie zarówno do przypadku tzw. upojenia patologicznego, jak i upojenia na podłożu patologicznym. Stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z 25 VI 1973 r. nasuwa jednak pewne wątpliwości z uwagi na to, że nie rozróżnia, iż:

1) Schorzenie psychiczne sprawcy, odurzonego alkoholem, mogło samo przez się wywołać poczytalność zmniejszoną, zaś alkohol wpłynąć mógł jedynie na większe niż znaczne ograniczenie zdolności rozpoznania przez niego znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem, ale nie doprowadził do niepoczytalności.

2) Schorzenie psychiczne sprawcy odurzonego alkoholem samo przez się nie wywołało poczytalności zmniejszonej, a dopiero w połączeniu z alkoholem wpłynęło na powstanie poczytalności zmniejszonej.

W obu przypadkach sprawca jest dotknięty schorzeniem psychicznym i w obu alkohol wpłynął na zaostrzenie stanu patologicznego i zakłócenie czynności psychicznych sprawcy.

Sąd Najwyższy ma rację wskazując, że przepis art. 25 § 2 k.k. nie pozwala na stosowanie przepisów art. 25 § 1 i 2 k.k. w sytuacji, gdy niepoczytalność lub poczytalność zmniejszona zostały spowodowane stanem odurzenia, w który wprawił się sprawca. Powstaje jednak pytanie, czy przepis art. 25 § 3 k.k. nie może być stosowany, gdy sprawca wprawił się w stan odurzenia powodujący niepoczytalność lub poczytalność zmniejszoną także w sytuacji, gdy patologiczny stan psychiczny został zaostrzony przez alkohol. Powoływanie się przez SN na treść art. 25 § 3 k.k. nie jest wystarczającym argumentem, skoro, jak już wyżej wskazano, kwestia upojenia na podłożu patologicznym nie została uregulowana ustawowo.

Powstaje przy tym pytanie, czy stanowisko Sądu Najwyższego, nakazujące eliminację art. 25 § 3 k.k. i stosowanie art. 25 § 2 k.k. w przypadku, gdy czyn sprawcy znajduje się w bezpośrednim związku z jego stanem patologicznym, zaostrzonym jedynie przez nadużycie alkoholu, jest stanowiskiem słusznym. Za takim poglądem mogłaby przemawiać ściśle językowa interpretacja przepisu art. 25 § 3 k.k., w którym mówi się „Przepisów § 1 i 2 nie stosuje się, gdy sprawca wprawił się w stan odurzenia powodujący (podkr. aut.) wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć”. Skoro zatem w przepisie tym mówi się, że to stan odurzenia powoduje niepoczytalność lub zmniejszoną poczytalność, z tego można by wyciągnąć wniosek, że jeśli niepoczytalność lub zmniejszona poczytalność spowodowana została przez stan odurzenia oraz stan patologiczny, to wtedy art. 25 § 3 k.k. nie będzie miał zastosowania. Gdyby takie rozumowanie było poprawne, wówczas wszystkie przypadki upojenia na podłożu patologicznym musiałyby być rozpatrywane pod kątem widzenia przepisu art. 25 § 1 czy 2 k.k., a nie art. 25 § 3 k.k., a ponadto stawiałoby na jednej płaszczyźnie następujące odmienne w stosunku do siebie przypadki:

1) Kiedy sam stan odurzenia powoduje zmniejszoną poczytalność, choć jednocześnie wyzwała stan patologiczny, który też może spowodować poczytalność zmniejszoną.

2) Kiedy sam stan odurzenia nie powoduje jeszcze zmniejszonej poczytalności, który to stan powoduje schorzenie psychiczne.

Nie dokonując w tym miejscu przeglądu poglądów doktryny na temat wyżej zasygnalizowany i odsyłając do innego opracowania¹⁸, można stwierdzić, że w przypadku, gdy wpływ patologicznego podłoża był nie^ znaczny, nie powodujący samoistnie (bez alkoholu) niepoczytalności, należy upojenie traktować jak upojenie zwykłe i stosować przepis art. 25 § 3 k.k. W przypadku, gdy podłoże to miało decydujący wpływ na powstanie odurzenia, wtedy należy rozważyć możliwość zastosowania art. 25 § 1 k.k. Jeżeli jednak alkohol był „katalizatorem” patologicznej reakcji ze strony sprawcy (np. pobudził atak epilepsji), co spowodowało następnie niepoczytalność, to wówczas zastosowanie przepisu art. 25 § 1 k.k. będzie niedopuszczalne, o ile sprawca przewidywał albo mógł przewidzieć ujemną reakcję organizmu na alkohol. Zadaniem biegłych psychiatrów będzie ustalenie, czy i w jakim zakresie i stopniu na stan odurzenia wpłynęło upojenie, a czy i w jakim patologiczne podłoże. Warunkiem zastosowania art. 25 § 3 k.k. albo art. 25 § 1 k.k. będzie ponadto ustalenie, czy niepoczytalność miałyby miejsce, gdyby nie alkohol użyty przez sprawcę.

Na marginesie należy wskazać, że w literaturze psychiatrycznej¹⁹ słusznie zwrócono uwagę, że ujęcie art. 25 § 3 k.k. ograniczone tylko do „elementów intelektualnych” („przewidywał albo mógł przewidzieć”) z pominięciem „wolicjonalnego” uniemożliwia zastosowanie tego przepisu do osób, które wprawdzie zdawały sobie sprawę z tego, że użycie jakiejś, substancji odurzającej spowoduje niepoczytalność, ale nie mogły się od tego powstrzymać.

II

Zastanawiając się na tym, czy sformułowanie przepisu art. 25 § 3 przesądza o odpowiedzialności karnej sprawcy odurzonego alkoholem lub innym środkiem odurzającym na zasadach obiektywnych czy subiektywnych należy przede wszystkim rozważyć, czy:

1) wina sprawcy, podejmowana jako ujemnie oceniony stosunek psychiczny sprawcy do czynu zabronionego, ma zachodzić w chwili czynu, tj. w czasie jego realizacji, czy też może istnieć przed czynem;

2) sprawca, o jakim mowa w art. 25 § 3 k.k., a więc ten, który wpra-

¹⁸ M. Tarnawski, *Niepoczytalność i zmniejszona poczytalność a stan odurzenia wywołany alkoholem*, *Psychiatria Polska* 1972 (5) s. 580-581.

¹⁹ J. Pionkowski, *Poczytalność encefalopatów*, *Zdrowie Psychiczne* 1970 (1 - 2) s. 40.

wił się w stan odurzenia powodujący niepoczytalność ma być sprawcą aktualnym, tj. realizującym istotę czynu zabronionego, czy też przyszłym, tj. tym, który dopiero rozważy realizację tej istoty;

3) przewidywanie albo możliwość przewidywania dotyczy niepoczytalności czy też dotyczy ponadto czynu zabronionego popełnionego w stanie niepoczytalności.

Ad 1) Na postawione wyżej pytanie należy odpowiedzieć w sposób następujący: skoro winą jest ujemnie oceniony stosunek psychiczny sprawcy do czynu zabronionego, to wina może zachodzić tylko w czasie realizacji tegoż czynu zabronionego. Mówiąc o realizacji czynu zabronionego mamy na myśli wyjście danego podmiotu poza sferę psychiczną i przejście jeśli nie do dokonania, to przynajmniej przygotowania albo usiłowania, jeśli są one karalne. Oczywiście w związku z tym stwierdzeniem mogą powstać trudności w przypadku tzw. niedbalstwa, które, moim zdaniem, opiera się właśnie przede wszystkim na założeniu, że sprawca czynu zabronionego nie jest aktywny wobec możliwości zaistnienia czynu zabronionego, a pociąga się go do odpowiedzialności karnej za brak tej aktywności. Wydaje się, że stwierdzenie braku aktywności psychicznej nie pozwala na wyciągnięcie dalszego wniosku o istnieniu w przypadku niedbalstwa jakiegoś stosunku psychicznego sprawcy do czynu. Pogląd ten, prowadzący być może w prostej konsekwencji do zanegowania racji bytu dla kodeksowego (art. 7 § 2 *in fine*) ujęcia niedbalstwa, a tym samym mający moc postulatu *de lege ferenda*, jest następstwem założenia, że skoro wina, generalnie rzecz ujmując, jest stosunkiem psychicznym sprawcy do czynu zabronionego (stosunkiem ujemnie ocenionym), to wszystkie formy winy muszą jako swoją immanentną cechę uznawać talki właśnie stosunek psychiczny.

To, że przyszły sprawca czynu zabronionego ma zamiar go popełnić już przed realizacją czynu zabronionego jest rzeczą prawidłową, ale dla prawa karnego jeszcze obojętną (*cogitationis poenam nemo patitur*). Jego aktywność psychiczna do przyszłego czynu zabronionego może być traktowana jako potentia winy, ale w żadnym razie jako istnienie winy²⁰.

Ad 2) Z kwestią wyżej omówioną łączy się ściśle problem wynikający ze sformułowania art. 25 § 3 k.k., a mianowicie, czy ustawa mówiąc o sprawcy, który wprawił się w stan odurzenia, powodujący niepoczytalność, ma na myśli sprawcę aktualnego, tj. realizującego istotę czynu zabronionego, czy też przyszłego, tj. takiego, który dopiero rozważy realizację tej istoty.

²⁰ Dlatego tak poważne zastrzeżenia nasuwa koncepcja „Rauschdeliktu”, która wymaga ustalenia „winy” pojmowanej nie jako stosunek psychiczny sprawcy do czynu zabronionego, ale jako stosunek psychiczny przyszłego sprawcy do faktu użycia alkoholu lub innego środka odurzającego.

Wydaje się, że ustawa ma na myśli sprawcę nie czegokolwiek, ale sprawcę czynu zabronionego, gdyż termin sprawca w języku kodeksu karnego ma ściśle określone znaczenie, zrelacjonowane zawsze do czynu zabronionego, nie zaś znaczenie potoczne.

W rozumieniu kodeksu karnego sprawcą jest tylko taki podmiot, który swoim zachowaniem realizuje taki substrat materialny o charakterze normatywnym, który nazywa się czynem zabronionym. A oczywistą i nie wymagającą większych wyjaśnień rzeczą jest twierdzenie, że nie można być sprawcą czynu zabronionego, nie realizując istoty czynu zabronionego. Użycie w art. 25 § 3 k.k. terminu sprawca, bez żadnych eksplikacji, że chodzi tylko o sprawcę czynu zabronionego, można uznać za zamierzony skrót myślowy.

Ad 3) W rozważaniach na temat gramatycznej wykładni zwrotu, „które przewidywał albo mógł przewidzieć” doszliśmy do wniosku, że przewidywanie albo możliwość przewidywania ma odnosić się nie tylko do wyłączenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem, czyli do zaistnienia niepoczytalności, ale także do stanu odurzenia powodującego tę niepoczytalność. W każdym razie można stwierdzić, że przepis art. 25 § 3 k.k. nie zawiera sformułowania, które pozwalałoby na wyciągnięcie wniosku, iż sprawca czynu zabronionego, będący w stanie niepoczytalności z powodu stanu odurzenia, przewidywał albo mógł przewidzieć dopuszczenie się przez niego czynu zabronionego. Dla zastosowania art. 25 § 3 k.k. nie ma żadnego znaczenia, że sprawca taki nie przewidywał ani nie miał możliwości przewidzenia, że w stanie niepoczytalności dopuści się czynu zabronionego. Skoro przeżycia psychiczne, polegające na przewidywaniu nie odnoszą się do faktu zaistnienia czynu zabronionego, to tym samym należy zgodzić się z W. Wolterem, że nie można doszukiwać się jakiegokolwiek winy sprawcy, skoro winą jest ujemnie oceniony stosunek psychiczny sprawcy do czynu zabronionego²¹. Jeszcze wyraźniej ostrze zasady ochronnej uwidacznia się wtedy, gdy sprawca nie przewidywał a tylko mógł był przewidzieć ujemne skutki użycia środka odurzającego. Wówczas brak u sprawcy przeżycia psychicznego odnoszącego się do skutków użycia środka odurzającego, ma miejsce jedynie fakt możliwości zaistnienia (*potentia*) takiego przeżycia.

Można by co prawda podjąć próbę innego spojrzenia na treść art. -25 § 3 k.k., ale nie wydaje się by była ona w stanie uratować zasadę subiektywizacji odpowiedzialności karnej sprawcy odurzonego alkoholem lub innym środkiem odurzającym. Skoro w art. 25 § 3 k.k. mówi się o przewidywaniu albo możliwości przewidywania niepoczytalności, to można by wnosić, że jakaś łączność psychiczna sprawcy czynu zabronionego ma miejsce. Łączność ta brałaby się stąd, że niepoczytalność jest to stan psychiczny sprawcy czynu zabronionego, w którym nie ma on zdolności

²¹ W. Wolter, w: *Wykład prawa karnego...*, op. cit., s. 195 -196.

rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem. Czy jednak z tego można wnosić, że sprawca przewidujący niepoczytalność przewiduje także fakt zaistnienia czynu zabronionego. Wydaje się, że nie. Łączność pomiędzy przewidywaniem niepoczytalności a czynem zabronionym ma charakter wyłącznie pojęciowy a nie ontologiczny. Powyższa próba znalezienia łączności psychicznej upada całkowicie, gdy będziemy mieli do czynienia z realizacją tylko drugiego członu alternatywy „mógł przewidzieć”. Wówczas jak już wskazano brak w ogóle przeżyć psychicznych odnoszących się do skutków użycia środków odurzających, co wystarcza do odrzucenia możliwości ustalenia stosunku psychicznego sprawcy do czynu zabronionego.

Powstaje pytanie, czy nie zmieniłaby się sytuacja na korzyść zasady winy, gdyby przepis art. 25 § 3 k.k. uzyskał brzmienie: „Przepisów § 1 i 2 nie stosuje się, gdy sprawca wprowadził się w stan odurzenia powodujący niepoczytalność, przewidując popełnienie czynu zabronionego [...]”. Takie sformułowanie musiałoby jednak automatycznie nasunąć kwestię, czy przewidywanie popełnienia czynu zabronionego ma mieć miejsce w czasie wprowadzenia się w stan odurzenia, czy też w czasie istnienia niepoczytalności. Jeśli przyjąć pierwsze rozwiązanie, wówczas musielibyśmy powrócić na odrzuconą koncepcję „winy” w chwili wprowadzenia się w stan odurzenia, a nie w chwili czynu zabronionego. Natomiast drugie rozwiązanie tylko z pozoru daje nienaganne rezultaty. Gdyby udało się ustalić, że sprawca w chwili niepoczytalności przewidywał fakt czynu zabronionego, wówczas byłyby podstawy do twierdzenia, że zachowane zostaną zasady winy. Jednak cała trudność polega na tym, że z uwagi na istniejącą niepoczytalność sprawca nie może przewidywać możliwości zaistnienia czynu zabronionego. Dlatego też szukanie umyślności czy nieumyślności (pojmwanych jako stosunek psychiczny sprawcy do czynu zabronionego) z uwagi na brak ku temu podstaw logicznych i teoretycznych, nawet przy potrzebach praktycznych (socjotechnicznych), nie znajduje uzasadnienia.

Próbę taką podjął w ostatnim wydaniu swego podręcznika I. Andrejew wskazując, że „Zasada zawarta w art. 25 § 3 może w praktyce nasuwać trudności w ustaleniu, czy konkretny czyn nietrzeźwego sprawcy jest przestępstwem umyślnym czy nieumyślnym, jeżeli ustawa przewiduje karalność również nieumyślnego spowodowania analogicznego skutku (np. w art 152 obok art. 148)”, a jednocześnie zastrzegając, że „Różnica między winą umyślną a nieumyślną tkwi w zjawiskach psychicznych, których nie można stwierdzić u człowieka (niepoczytalnego)”²².

Zdaniem tego autora wyjście z trudnej sytuacji leży nie w rozwiązaniach skrajnych, a raczej należy opowiedzieć się za rozwiązaniem kompromisowym „i umyślność albo nieumyślność przypisywać nietrzeźwemu sprawcy na podstawie całokształtu okoliczności konkretnego wypadku.

²² I. Andrejew, op. cit., s. 205.

zwłaszcza biorąc pod uwagę ewentualny stosunek psychiczny sprawcy do czynu przed wprowadzeniem się (podkr. M.T.) w stan odurzenia oraz zewnętrzne zachowanie się sprawcy²³.

Zgadzać się całkowicie z założeniem I. Andrejewa, iż u sprawcy niepoczytalnego nie można stwierdzić zjawisk psychicznych pozwalających na ustalenie różnicy pomiędzy umyślnością („winą umyślną”) a nieumyślnością („winą nieumyślną”), wydaje się by próba rozwiązania trudności podjęta przez tego autora była zadowalająca.

Przede wszystkim wskazać należy, że w omawianej kwestii są trzy możliwe rozwiązania:

1) czyn sprawcy odurzonego — niepoczytalnego — należy traktować jak przestępstwo nieumyślne, jeżeli takowe jest przewidziane w ustawie, a jeżeli nie, wówczas brak odpowiedzialności karnej;

2) czyn wyżej wymienionego sprawcy należy traktować jak przestępstwo nieumyślne, jeżeli takowe jest przewidziane w ustawie, a jeżeli nie, wówczas taki sprawca będzie odpowiadać karnie jak za przestępstwo umyślne;

3) czyn wyżej wymienionego jest zawsze traktowany jest przestępstwo umyślne, nawet jeśli w ustawie jest przewidziana odpowiedzialność za odpowiednie przestępstwo nieumyślne.

I. Andrejew proponuje, by umyślność albo nieumyślność przypisywać sprawcy na podstawie całokształtu okoliczności konkretnego wypadku przy uwzględnieniu przede wszystkim ewentualnego stosunku psychicznego sprawcy do czynu przed wprowadzeniem się w stan odurzenia oraz o zewnętrzne zachowanie się sprawcy. Wymóg ustalenia umyślności albo nieumyślności na podstawie całokształtu okoliczności konkretnego wypadku jest oczywisty, ale niewiele na dobrą sprawę wyjaśnia. Jeśli chodzi o badanie stosunku psychicznego sprawcy przed wprowadzeniem się w stan odurzenia, to, jak już wyżej wskazałem, okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia na tle przepisu art. 25 § 3 k.k. dla kwestii winy, jeśli się zważy, że wina jest stosunkiem psychicznym (i to zarówno dla zwolenników teorii psychologicznej, jak i kompleksowej normatywnej) sprawcy do czynu zabronionego. Propozycja ustalenia umyślności albo nieumyślności na podstawie m. in. zewnętrznego zachowania się sprawcy jest zrozumiała chyba o tyle, że prawo karne zajmuje się tylko zachowaniami zewnętrznymi, zaś istnieje wątpliwość, czy na podstawie zewnętrznego zachowania się sprawcy dokładnie można ustalić, czy działał on umyślnie czy też nieumyślnie, nie badając w ogóle przeżyć psychicznych sprawcy, będących przecież podstawą umyślności i nieumyślności, ani też stosunku tych przeżyć psychicznych do zewnętrznego zachowania się. Ocena zewnętrznego zachowania się sprawcy będzie mieć jakąkolwiek wartość o ile jednocześnie ustali się przeżycia psychiczne sprawcy.

²³ Ibidem.

Nie można bowiem pominąć faktu, że zachowanie zewnętrzne sprawcy niepoczytalnego wskutek anormalnych przeżyć psychicznych staje się też anormalne.

Należy także rozważyć, czy sprawca, który wprawił się w stan odurzenia powodujący wyłączenie poczytalności, o jakim mowa w art. 25 § 3 k.k., jest niepoczytalny, poczytalny czy też może niepoczytalny, ale traktowany w zakresie odpowiedzialności karnej jak poczytalny.

Rozstrzygnięcie to ma doniosłe znaczenie teoretyczne, jak i praktyczne i wcale nie jest tak proste jak by się mogło *prima facie* wydawać.

Rozwiązanie przyjmujące, że sprawca, który wprawił się w stan odurzenia powodujący wyłączenie poczytalności z uwagi na zawarte w art. 25 § 3 k.k. wyłączenie stosowania przepisu art. 25 § 1 k.k. staje się sprawcą poczytalnym, należy odrzucić, nie można bowiem nazwać poczytalnym sprawcy, który *de facto* nie może rozpoznać znaczenia swego czynu lub kierować swym postępowaniem, a więc właśnie zgodnie z art. 25 § 1 k.k. jest niepoczytalny.

Skoro przepis art. 25 § 3 k.k. mówi, że nie stosuje się przepisu art. 25 § 1 k.k. to z tego można wnosić, że sprawca, o jakim mowa w art. 25 § 3 k.k. nie korzysta z przywileju „niepopelnienia przestępstwa”. Z tego jednak nie wynika, czy sprawca ten jest poczytalny czy niepoczytalny. Odpowiedź na to pytanie można znaleźć w treści art. 25 § 3 k.k., gdzie mówi się o stanie odurzenia powodującym wyłączenie poczytalności, czyli, mówiąc inaczej, powodującym niepoczytalność.

Można zatem przyjąć, że sprawca, który wprawił się w stan odurzenia powodujący niepoczytalność, którą przewidywał albo mógł przewidzieć, pomimo stwierdzenia w art. 25 § 3 k.k. *in principio*, że przepisu o niepoczytalności nie stosuje się, nie przestaje być osobą niepoczytalną. Jest jedynie w drodze fikcji prawnej z uwagi na klauzulę art. 25 § 3 k.k. traktowany w zakresie odpowiedzialności karnej *sensu stricto* (tj. dotyczącej orzekania kar) jak sprawca poczytalny.

O trudnościach w ustaleniu w takiej sytuacji, czy sprawca dopuścił się czynu zabronionego „umyślnie” albo „nieumyślnie” była już wyżej mowa. Nie mniejsze kłopoty przysparza kwestia ewentualnego zastosowania środków zabezpieczających z rozdziału XIII k.k. z 1969 r. wobec niepoczytalnych sprawców, o jakich mowa w art. 25 § 3 k.k. Gdyby nawet przyjąć, że sprawca taki mimo faktycznej niepoczytalności, z uwagi na treść art. 25 § 3 k.k. przestaje być niepoczytalny i będzie ponosił konsekwencje karne, wówczas nie można by zastosować wobec niego izolacyjno-leczniczego środka zabezpieczającego z art. 99 k.k. ani środka o charakterze administracyjnym z art. 103 § 1 k.k., ponieważ w przepisach tych wyraźnie wśród innych wymogów wymienia się, by sprawca dopuścił się czynu zabronionego w stanie niepoczytalności określonej w art. 25 § 1 k.k. Przyjmując, że przepis art. 25 § 3 k.k. nie przekształca sprawcy niepoczytalnego w sprawcę poczytalnego, natrafia się jednak na

dotatkowy kłopot na tle łącznego stosowania przepisów art. 25 § 3 k.k. i 99 k.k. Jak wiadomo, zgodnie z tym pierwszym przepisem, niepoczytalny sprawca ma być traktowany jak sprawca poczytalny i odpowiedzialny karnie, czyli ma mu być wymierzona kara. Natomiast na podstawie przepisu art. 99 k.k. sąd ma obowiązek orzec umieszczenie sprawcy niepoczytalnego (w tym także takiego, o jakim mowa w art. 25 § 3 k.k.) w szpitalu psychiatrycznym albo innym odpowiednim zakładzie leczniczym, o ile jego pozostawanie na wolności grozi poważnym niebezpieczeństwem dla porządku prawnego. Trzeba się zgodzić, że sytuacji takiej wykluczyć nie można. Powstaje pytanie, czy wobec niepoczytalnego sprawcy z art. 25 § 3 k.k., o ile spełnione są wszystkie warunki z art. 99 k.k., można (mówiąc ściśle: trzeba) stosować izolacyjno-leczniczy środek zabezpieczający, skoro przyjmuje się powszechnie, że przepis art. 99 k.k. ma zastosowanie wobec sprawców nieodpowiedzialnych karnie z uwagi na niepoczytalność. Można by sądzić, że skoro spełnione są wszystkie warunki zastosowania przepisu art. 99 k.k., to brak podstaw do wyłączenia stosowania tego przepisu tylko dlatego, że dotychczas przyjmowało się, iż ma on dotyczyć tylko sprawców niepoczytalnych, nie odpowiadających karnie. Nie przewidziano chyba, że rozwiązanie z art. 25 § 3 k.k. statuujące odpowiedzialność karną sprawców niepoczytalnych, będzie miało także ujemny wpływ na problem stosowania przepisu art. 99 k.k. Jeśli nawet przyjmie się, że przepis art. 99 k.k. może być stosowany wobec sprawców niepoczytalnych z art. 25 § 3 k.k., to w przepisie art. 99 k.k. nie znajdziemy wyjaśnienia, jaka ma być kolejność wykonywania kary i środka zabezpieczającego, czy wobec takiego sprawcy można stosować warunkowe przedterminowe zwolnienie. Pewną wskazówką — choć odpowiednia nowelizacja przepisu art. 99 k.k. jest konieczna — może być rozwiązanie przyjęte w art. 100 § 2 i 3 k.k., gdzie wyraźnie przyjęto, że najpierw sprawca umieszczany jest w zakładzie leczniczym, a dopiero potem ewentualnie wykonywana jest kara pozbawienia wolności czy kara ograniczenia wolności, z tym że zwolnienie z zakładu karnego może nastąpić w trybie szczególnego warunkowego przedterminowego (art. 100 § 2 k.k.),

Przedstawiona wyżej koncepcja może spotkać się z zarzutem, że doprowadza ona w konsekwencji do dualistycznego traktowania sprawców niepoczytalnych z art. 25 § 3 k.k. — jednego w zakresie orzekania kar, a drugiego w zakresie orzekania środków zabezpieczających. Zgodnie z tą propozycją fikcja prawna, nakazująca niepoczytalnego traktować jak poczytalnego, zostaje ograniczona tylko do kwestii orzekania kar z pominięciem środków zabezpieczających. Wydaje się jednak, że w art. 25 § 3 k.k. brak podstaw do tego, by tę fikcję rozszerzyć na środki zabezpieczające. Ponadto nie jest chyba wskazane ograniczanie tą drogą stosowania środków zabezpieczających, a do takiej konkluzji trzeba byłoby dojść, gdyby przyjąć, że fikcja prawna, nakazująca niepoczytalnego traktować

jak poczytalnego, w zakresie orzekania kar, powinna być rozszerzona na orzekanie środków zabezpieczających.

Podsumowując tę część rozważań należy przede wszystkim stwierdzić:

a) Rozwiązanie polskie (art. 25 § 3 k.k.), usiłujące pogodzić konflikt pomiędzy zasadą winy pojmowaną subiektywistycznie a zasadą ochrony społecznej, nie doprowadziło do nienagannych rezultatów,

b) Problem odpowiedzialności karnej osób niepoczytalnych a odurzonych alkoholem lub innymi środkami odurzającymi może być rozwiązany na podstawie pełnego uwzględnienia zasady winy, pojmowanej subiektywistycznie, albo pełnego uwzględnienia zasady ochrony społecznej.

c) Rozwiązanie przyjęte w art. 25 § 3 k.k. PRL z 19 IV 1969 r. jest rozwiązaniem całkowicie opartym na zasadzie obiektywnej odpowiedzialności karnej, sformułowanie bowiem tego przepisu uniemożliwia ustalenie umyślności albo nieumyślności jako elementów składowych winy sprawcy czynu zabronionego,

d) Mając na uwadze, że niepoczytalny, o jakim mowa w art. 25 § 3 k.k. ma na zasadzie fikcji prawnej odpowiadać karnie jak poczytalny, a tym samym musi być mu wymierzona kara za przestępstwo umyślne albo nieumyślne, należy stwierdzić, z uwagi na milczenie ustawy, że jedynie dopuszczalną kwalifikacją będzie kwalifikacja za przestępstwo nieumyślne (*in dubio mitius*). Jeśli w ustawie nie jest przewidziana odpowiedzialność karna za przestępstwo nieumyślne, wówczas niepoczytalny nie będzie w ogóle odpowiadał karnie. Przyjmowanie kwalifikacji jak za przestępstwo umyślne powodowałoby uzasadnione wątpliwości z uwagi na aprioryczne i generalne pogarszanie sytuacji sprawców, a co się w konsekwencji z tym łączy, wiązałoby się z pogwałceniem zasady *nullum crimen sine lege poenali*.

e) Jeśli ustawodawca uznaje za właściwe pełne uwzględnienie zasady ochrony społecznej, to konieczną rzeczą jest wyraźne określenie w ustawie, jak odpowiadać karnie będzie sprawca niepoczytalny odurzony środkami odurzającymi. Mówiąc inaczej musi w kodeksie karnym być przepis statuujący w takim wypadku odpowiedzialność karną albo za przestępstwo umyślne, albo nieumyślne.

III

Jeśli chodzi o problem poczytalności zmniejszanej w kontekście art. 25 § 3 k.k., to zgodzić się należy z tym, że poczytalność zmniejszona jako stan nie powodujący wyłączenia winy nie doprowadza do wyraźnego konfliktu między zasadą winy pojmowaną subiektywistycznie a zasadą ochrony społecznej²⁴. Trzeba podkreślić, że poczytalność zmniejszona w

²⁴ Por. np. M. Filar, op. cit. s. 18 (przypis).

kontekście cytowanego przepisu nasuwa jednak inne kwestie, jak chociażby problem przyjęcia umyślności (form umyślności) czy nieumyślności (form nieumyślności) u sprawcy o poczytalności zmniejszonej.

Przyjmijmy, że sformułowanie art. 25 § 3 k.k. wskazujące, że „Przepisów § 1 i 2 nie stosuje się” należy rozumieć w ten sposób, iż sprawca czynu zabronionego, mający w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia tego czynu lub kierowania swym postępowaniem, wywołanego odurzeniem alkoholowym lub narkotycznym, jest osobą o poczytalności zmniejszonej, tyle tylko, że z powodu tego odurzenia nie będzie korzystał z nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 25 § 2 k.k.

Poczytalność zmniejszona wywołana alkoholem lub innym środkiem odurzającym, w sytuacji określonej w art. 25 § 3 k.k. nie stoi na przeszkodzie:

- 1) do stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary na innych podstawach aniżeli art. 25 § 2 k.k.;
- 2) do stosowania zwyczajnego złagodzenia kary.

Przepisy k.k. nie nakazują stanu odurzenia traktować jako ustawowej okoliczności obciążającej, ale też nie zabraniają (oczywiście w wyjątkowych wypadkach) uznawać go za okoliczność łagodzącą.

W ten sposób wchodzimy na teren szczególnie wązki, a zarazem trudny, a mianowicie tzw. stopniowanie winy w kontekście poczytalności zmniejszanej²⁵.

Według W. Woltera wina sprawcy jest tym większa, im bardziej na decyzji zaciążyły właściwości, które mogły być przez sprawcę zwalczone i im większy był stopień ich zwalczalności. Natomiast „Im bardziej [...] sprawca odbiega od typu człowieka psychicznie zdrowego [...] im bardziej jego osobowość nie jest adekwatna typowi normalnemu, tym bardziej maleć musi wina”²⁶. S. Glaser uważa, że wielkość zawinienia osób będących w stanie poczytalności zmniejszonej jest zmniejszona²⁷. Natomiast R. Maurach stwierdza wprost: „Gdy zachodzi zmniejszona poczytalność — oznacza to zmniejszoną winę”²⁸.

Także polski Sąd Najwyższy stwierdził wyraźnie, że im większe jest ograniczenie zdolności kierowania postępowaniem przez sprawcę, tym mniejszy jest stopień zawinienia. „Wina człowieka, który zabija mając

²⁵ Szerzej na ten temat patrz w mojej glosie do wyroku SN z 11 IV 1974 r., OSPiKA 1975/nr 1. Por. cytowaną tam literaturę przedmiotu.

²⁶ W. Wolter, *Prawo karne*, Warszawa 1947, s. 264 - 265.

²⁷ S. Glaser, *Polskie prawo karne w zarysie*, Kraków 1933, s. 166.

²⁸ R. Maurach, *Deutsches Strafrecht. Allgemeiner Teil*, wyd. 2, Karlsruhe 1958, s. 352. Natomiast H. Welzel, *Das deutsche Strafrecht*, wyd. 6, Berlin 1956, s. 133 podkreśla, że stany anormalne wymienione w § 51 ust. 2 k.k. niemieckiego z 1871 r. zmniejszają tylko zdolność do zawinienia.

swobodę w kierowaniu swoim działaniem, jest cięższa od winy człowieka, który zabija mając tę swobodę ograniczoną i to w znacznym stopniu"²⁹.

Natomiast w wyroku z 17 X 1973 r. SN wypowiedział słuszny pogląd, że „Inny jest stopień zawinienia człowieka poczytalnego, a inny człowieka o zmniejszonej poczytalności i w konsekwencji inny powinien być rozmiar ich odpowiedzialności za szczególnie przestępcze działanie, chyba że jakieś d o d a t k o w e okoliczności (podkr. — M. T.) obciążające pierwszego lub łagodzące drugiego, niwelują konieczność zróżnicowania kar³⁰”.

Poczytalność zmniejszona jest to stan, w którym sprawca czynu zabronionego ma w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem. Skoro wina jest stosunkiem psychicznym (ujemnie ocenionym) sprawcy do czynu zabronionego, można przyjąć, że ten stosunek w przypadku poczytalności zmniejszonej nie będzie taki sam jak w przypadku poczytalności z uwagi na ograniczenie cytowanych zdolności psychicznych. To ograniczenie zdolności nie przesądza jednak o tym, że wina jest tym samym w każdym przypadku poczytalności zmniejszonej umniejszona. Istnieje jedynie podstawa do tego, by wina ta była co najmniej umniejszona, a brak podstaw by była pełną z powodu „anormalnego” stanu psychicznego sprawcy.

Bardzo ważną kwestią, której należy poświęcić parę uwag jest zagadnienie: jaki wpływ na wystąpienie poszczególnych form umyślności czy nieumyślności ma poczytalność zmniejszona. Jeśli chodzi o obie formy umyślności i lekkomyślności, to bezsporne jest, iż charakteryzuje je posiadanie przez sprawcę w chwili czynu zabronionego zdolności przewidywania możliwości popełnienia czynu zabronionego oraz przewidywanie tej możliwości. Zarówno w przypadku zamiaru bezpośredniego, zamiaru ewentualnego czy lekkomyślności to przewidywanie jest takiej samej mocy, to znaczy nie musi być zróżnicowane w sensie natężenia świadomości sprawcy. Jak wiadomo poczytalność zmniejszona może charakteryzować się, między innymi, tym, że sprawca ma w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu, czyli, mówiąc inaczej, jego świadomość odnośnie do czynu zabronionego nie jest pełna, lecz ograniczona w stopniu znacznym. Nie ulega wątpliwości, że takie znaczne ograniczenie

²⁹ Wyrok SN z 21 II 1972 r. (IV KR 324 (71), OSN PG 1972 (5 - 6) p. 86. Por. wyrok składu siedmiu sędziów SN z 20 VIII 1970 (RNw 42 (70), OSN KW 1970) 11.

³⁰ (III KR 219 (73), OSN KW 1974 (3)) p. 44. Na marginesie warto podkreślić, że w nauce niemieckiej i szwajcarskiej istnieje tendencja do utożsamiania pojęć „zmniejszona poczytalność”, „zmniejszona wina”, „zmniejszona zdolność do zawinienia” (verminderte Zurechnungsfähigkeit, verminderte Schuld, verminderte Schuldfähigkeit). Por. np. A. F. Berner, *Lehrbuch des deutschen Strafrechts*, wyd. 8, Leipzig 1898, s. 77; Gretener, *Die Zurechnungsfähigkeit als Gesetzgebungsfrage*, Berlin 1897, s. 178, cyt. za B. Schurig, *Die strafrechtliche Bedeutung der sogenannten verminderten Zurechnungsfähigkeit*, Breslau 1911, s. 14, także *Entwurf eines Strafgesetzbuches (StGB) E 1962 mit Begründung*, Bonn 1962, s. 14 -15. Por. B. Dukor, *Richter und Psychiater*, nadb. z Schweizerische Juristen-Zeitung, 1955 (16 - 17) s. 259.

świadomości na pewno wpływa w jakiś sposób na zamiar popełnienia czynu zabronionego. Wpływ taki nie jest jednakowy u wszystkich sprawców o poczytalności zmniejszonej, co więcej, jest zróżnicowany w zależności od rodzaju:

- zakłócenia czynności psychicznych,
- zamiaru,
- czynu zabronionego, którego się sprawca dopuszcza.

Jeśli zakłócenie czynności psychicznych będzie wynikiem trwałego, organicznego schorzenia psychicznego, powodującego na przykład dość znaczne zmiany otępiające, to na pewno mniejsza będzie u sprawcy nie tylko zdolność rozpoznania znaczenia czynu, ale także mniejsza sprawność w zakresie przewidywania możliwości popełnienia czynu zabronionego. Z kolei, mając na uwadze ścisłą zależność zakłóceń w „sferze” wolicjonalnej od zakłóceń intelektualnych (rozumowych) należy przyjąć, że istnienie zmian otępiennych powodować będzie zmniejszoną sprawność sprawcy w zakresie „chcenia” czy „godzenia się” na czyn zabroniony. Inna natomiast będzie sytuacja, gdy zakłócenie czynności psychicznych będzie następstwem przemijającego schorzenia psychicznego (np. psychoenerwicy) czy też następstwem na przykład upojenia alkoholowego.

Jeśli chodzi o lekkomyślność, to problem poczytalności zmniejszonej nabiera w jej kontekście większego znaczenia niż w przypadku zamiaru bezpośredniego czy ewentualnego, z uwagi na to, że dla zaistnienia lekkomyślności poza istnieniem przewidywania możliwości popełnienia czynu zabronionego konieczne jest to, by sprawca bezpodstawnie przypuszczał, że uniknie czynu zabronionego. Aby „bezpodstawność” zaistniała sprawca musi dokonać pewnego rachunku możliwości popełnienia czynu zabronionego, tzn. zdając sobie sprawę z możliwości wystąpienia czynu zabronionego zakłada, że do czynu zabronionego jednak nie dojdzie. W tej „bezpodstawności” splatają się elementy intelektualne i wolicjonalne psychiki sprawcy, co z kolei ma także istotne znaczenie w kontekście poczytalności zmniejszonej. Jeśli sprawca o poczytalności zmniejszonej ma w znacznym stopniu ograniczoną tylko zdolność kierowania swym postępowaniem, wówczas jego sprawność psychiczna w zakresie wyżej wymienionego rachunku możliwości popełnienia czynu zabronionego nie jest tak mała jak w przypadku, gdy sprawność psychiczna jest ograniczona zarówno w zakresie zdolności rozpoznania znaczenia czynu, jak i kierowania postępowaniem.

Możność przypisania lekkomyślności sprawcy o poczytalności zmniejszonej będzie uzależniona od rodzaju:

- zakłócenia czynności psychicznych,
- czynu zabronionego, którego sprawca się dopuszcza.

I tak na przykład, jeśli na osobę upośledzoną psychicznie nałożono obowiązek szczególnej ostrożności związany z obsługą skomplikowanej maszyny, to trudno w przypadku niewłaściwej obsługi maszyny przez

tę osobę i spowodowaniu wypadku, wymagać przypisania jej nieumyślności w postaci lekkomyślności na tej podstawie, że zmniejszona poczytalność nie wyłącza winy. Właśnie istnienie upośledzenia psychicznego ograniczającego w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem wyłącza zdolność danej osoby do „nie bezpodstawnego” przypuszczenia, że czyn zabroniony nie nastąpi, zaś nakładanie na takie osoby obowiązku szczególnej ostrożności, a więc dokładnego analizowania, czy dane zachowanie nie doprowadzi do czynu zabronionego nie powinno mieć miejsca.

Analogiczne problemy powstają w kontekście niedbalstwa i poczytalności zmniejszonej. W nauce o prawie karnym bezsporne jest, że powinność przewidywania możliwości popełnienia czynu zabronionego „jest kategorią obiektywną w tym sensie, że nie chodzi o to, co sprawca jako jednostka psychofizyczna powinien był przewidzieć, ale o to, co sprawca jako jednostka społeczna powinien przewidzieć”³¹. Jednakże ustalenie, że sprawca miał powinność przewidywania możliwości popełnienia czynu zabronionego nie jest wystarczające dla przyjęcia niedbalstwa w czynie sprawcy. Konieczne jest nadto ustalenie, czy sprawca czynu zabronionego miał możliwość przewidzenia popełnienia czynu zabronionego. Przyjmując, że możliwość przewidzenia jest cechą osobowości konkretnego sprawcy, działającego w konkretnej sytuacji³², że istotne znaczenie dla oceny tej możliwości ma, między innymi, poziom intelektualny danej osoby, dostrzec można wyraźnie znaczenie poczytalności zmniejszonej w kontekście przepisania komuś niedbalstwa.

Udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy sprawca o poczytalności zmniejszonej miał możliwość przewidzenia czynu zabronionego, uzależniona jest przede wszystkim od rodzaju zakłócenia czynności psychicznych sprawcy oraz od rodzaju czynu zabronionego, którego się dopuścił. Jeśli sprawca miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu, co jednocześnie powoduje ograniczenie zdolności (sprawności) wolicjonalnej, to trudno bez żadnych zastrzeżeń przyjmować, że mógł on przewidzieć popełnienie czynu zabronionego, tym bardziej jeśli się zważy, że poczytalność zmniejszona jest stanem w sensie głębokości zakłóceń czynności psychicznych bardzo zbliżonym do niepoczytalności. Oczywiście wystąpienie poczytalności zmniejszonej nie może generalnie wykluczyć możliwości przepisywania niedbalstwa sprawcom będącym w tym stanie. Prowadziłoby to do wniosku, że w zakresie niedbalstwa poczytalność zmniejszona jest okolicznością wyłączającą winę.

Można zatem przyjąć, że jeśli zakłócenie psychiczne u osoby o poczytalności zmniejszonej jest następstwem głębokiego i trwałego schorzenia

³¹ W. Wolter, w: *Wykład prawa karnego...*, op. cit. s. 147, Por. W. Świda, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1970, s. 198, I. Andrejew, op. cit. s. 126.

³² W. Świda, op. cit., s. 198.

psychicznego (powodującego zmiany dementywne), to wtedy z reguły należy wyłączyć przyjęcie niedbalstwa i sprawcę uwolnić od zarzutu popełnienia przestępstwa. Dotyczyć to powinno tych wszystkich czynów zabronionych, dla popełnienia których wymagane jest posiadanie przez sprawcę szczególnie sprawnej dyspozycji psychicznej (na przykład odpowiedzialność kierownika o niskim poziomie umysłowym za poważną szkodę, która została wyrządzona w kierowanym przez niego zakładzie pracy).

Podsumowując rozważania na temat stopniowania winy w kontekście poczytalności zmniejszonej można stwierdzić, że wpływ poczytalności zmniejszonej na poszczególne formy winy jest uzależniony od:

- 1) rodzaju zakłócenia czynności psychicznych sprawcy czynu zabronionego;
- 2) rodzaju czynu zabronionego, którego sprawca się dopuszcza;
- 3) rodzaju zamiaru popełnienia czynu zabronionego (dotyczy to oczywiście tylko przestępstw umyślnych).

LE PROBLÈME DE LA CULPABILITÉ EN CAS DE NON-DISCERNEMENT OU DE DISCERNEMENT ATTÉNUÉ DES INDIVIDUS EN ÉTAT D'ÉBRIÉTÉ OU SOUS L'EMPIRE D'AUTRES EUPHORISANTS

Résumé

Le problème de la responsabilité pénale des auteurs de délits en état d'ébriété ou sous l'empire d'autres euphorisants provoquant le non-discernement ou un discernement atténué, est réglé par l'art. 25 § 3 du code pénal de la RPP du 19 IV 1969. Cette disposition stipule: „Les dispositions des §§ 1 et 2 (concernant le non-discernement et le discernement atténué — n.d.a) ne s'appliquent pas lorsque l'auteur du délit s'est mis dans un état d'euphorie provoquant l'exclusion ou l'atténuation de son discernement qu'il avait prévu ou qu'il pu prévoir”.

Cette solution privilégie nettement le principe de protection sociale au détriment du principe de culpabilité au point de vue subjectiviste. Le texte de l'art. 25 § 3 du c.p. empêche d'établir si le délit était intentionnel ou non — si l'auteur de ce délit, sous l'influence de l'euphorie, était incapable de discernement. La question ne se pose pas en cas de discernement atténué car cet état n'exclue pas la culpabilité, il permet tout au plus d'établir la culpabilité atténuée.

Le problème de la responsabilité pénale des individus incapables de discernement, en état d'ébriété ou sous l'empire d'autres euphorisants, peut être résolu soit en prenant pleinement en considération le principe de protection sociale, soit en prenant pleinement en considération le principe de culpabilité au point de vue subjectiviste.

Le sujet incapable de discernement dont il est question dans l'art. 25 § 3 du c.p. doit, sur la base d'une fiction juridique, répondre en tant qu'étant capable de discernement et par la même on doit lui infliger une peine pour un délit intentionnel ou non intentionnel. Du fait que la loi se tait à ce sujet, la seule qualification admissible sera la qualification de délit involontaire (in dubio mitius). Si la loi ne prévoit pas de responsabilité pénale pour un délit involontaire, le sujet incapable de discernement (traité en tant que capable de discernement) ne répond pas du tout.

Si la loi reconnaît comme juste la pleine prise en considération du principe de protection sociale, il est nécessaire que soit déterminé clairement dans la loi si l'auteur du délit incapable de discernement sous l'empire d'euphorisants, doit répondre pour un délit intentionnel ou pour un délit involontaire.

Toutes les solutions légales et doctrinales qui ont été émises jusqu'ici (p. ex. *actio libera in causa*, *Rauschdelikt*), s'efforçant de concilier le principe de culpabilité au point de vue subjectiviste et le principe de protection sociale, n'ont pas conduit à d'excellents résultats.